

T.8/20

I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11

Ze Szkolnej Ławy

Rok VI Numer 2-3

Październik – Listopad 2001

„POLACY NIE GĘSI...”



„Bo błąd w mowie, to jak tłusta plama na ubraniu, w którym idziesz w gościnę, to jak brzydka plama na fotografii matki, którą kochasz”

Janusz Korczak

Myśl wielkiego pedagoga otwiera nasz kącik ortograficzno-gramatyczny. Uczmy się języka ojczystego! Walczmy z błędami w mowie i piśmie!

Na dobry początek spróbujcie rozwiązać króciutki test ortograficzny:

rz czy ź, a może sz

„Chocia... ..uczek ...ecz maluczka,

Mnie u...eka ...ycie ...uczka,

Czy w P...ysuszy, czy te... w P...czynie,

...ycie ...uczka ...eško płynie:

Byczo mu jest i p...ytulnie,

w p...edwiosenny czas szczególnie

Szepcze w ...ytku lub w p...eniczce

Śliczne ...eczy swej księ...niczce

Staszczaj jej na p...ykład w dali

Maku wór na sznur koralu,

Albo ...uca gestem szczodrym

Pod jej nó...ki chabrem modrym.

...uczku, ...uczku, co chcesz za to?

Być ewentualnie tatą.

Z tego wielka jest nauczka,

Choć sam ...uczek ...ecz maluczka”.

KĄCIK POETYCKI

Wielbicielom poezji proponujemy utwór B. Żurakowskiego pt. „Wiersz dydaktyczny”.

Słowa Ojczyzna nie należy wymawiać zbyt często

Ani zbyt szybko, aby nie zatraciło sensu Powierzonego przez przodków.

Lepiej słowo to zawinąć w płótna strzep I położyć na dno rodzinnej szkatuły,

Pomiędzy srebrne monety i fotografie Z rdzawymi plamami, jakie odziedziczyliśmy.

Słowo Ojczyzna należy czasem wydobywać,

Na przykład na Święto Zmarłych lub Święto

Zmartwychwstania i kłaść na białym obrusie;

Polerować, jak się przeciera zmęczone oczy,

Aż zabłyśnie uśmiechem ironii Mickiewiczów.

O czym warto wiedzieć?

Jeśli zdarzyło Ci cię pomyśleć, że istnieje drzewo, na którym rosną puszki albo butelki oranżady, to trzeba ci przypomnieć, że pomarańcza - większy krewniak mandarynki - jest owocem podziwianym od czasów starożytnych i mowa jest o niej w mitach. To z powodu pomarańczy mityczny Herkules zawędrował na skraj świata! I miał racje; pomarańcza gasi pragnienie i jest bogata w witaminę C, bardzo potrzebną w zwalczaniu zaziębień. Ale jak pomarańcza może się zmieścić w puszcze?

To proste: owoc zostaje pozbawiony zawartego w nim soku, do którego następnie dodaje się konserwantów, aby nie stracił smaku. Sok łączy się z wodą i dwutlenkiem węgla (stąd bąbelki), następnie mieszaninę rozlewa się do puszek i butelek.